

Klaudia ŚNIADAŁA*

KRÓTKI ZARYS DETERMINIZMÓW NOWOCZESNEJ RODZINY

Streszczenie

Model tradycyjnej rodziny zanika, tzn., że ludzie młodzi coraz bardziej nastawieni są na rodzinę 2+1. Obumierają także wartości przekazywane przez starsze pokolenia. Teraz młodzi ludzie bardziej nastawieni są na skończenie szkoły, znalezienie dobrej pracy, a dopiero później na wkroczenie w etap zakładania rodziny. Widać, że młodym ludziom bardziej zależy na karierze i sukcesach lub po prostu posiadaniu pracy, co w dzisiejszych czasach, czyli czasach pandemii również nie jest łatwym zadaniem. Są również takie osoby, które boją się zakładać rodzinę z obawy, że nie będą w stanie utrzymać swojego potomka. Warto wspomnieć także o tym, iż niestety bardzo często młodzi ludzie odkładają decyzję na później o zawarciu związku małżeńskiego z powodu wygodności (bo tak lepiej, łatwiej żyć itp.), co kiedyś było nie do pomyślenia. Wydaje się, że dzisiejsza sytuacja z tego punktu widzenia jest wyjątkowo trudna, lecz mimo to można coś w tym względzie zaradzić.

Można więc postawić tezę, że bardzo istotna w kontekście wychodzenia z tak postrzeganego kryzysu rodziny jest rola wszelkich Pedagogów i współpraca z nimi (chodzi o współpracę z autorytetami religijnymi, moralnymi, społecznymi itp.). Należy powrócić do pedagogiki i roli autorytetu w rodzinie jako elementu stabilizującego obyczajowość, instytucjonalność, jak i morale jej członków.

Wyrazy kluczowe: rodzina nuklearna i nowoczesna, kryzys rodziny, dietność, wzorce i wartości, autorytety.

* Klaudia Śniadała, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych PWSiP w Łomży, e-mail: klaudiasniadala1@gmail.com. ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5046-2081>.

Wstęp

Model tradycyjnej rodziny zanika, wcześniej często spotykane były rodziny wielodzietne, teraz jest to już rzadkością. Patrząc na pokolenia starszych rodziców stwierdza się, że zazwyczaj posiadają oni więcej rodzeństwa niż współcześni ludzie. Teraz młodzi ludzie nastawieni są często na model rodziny 2+1 (mimo programów ze strony rządu zachęcających do większej dzietności)¹. Warto zatem postawić pytanie, czy ten model (2 plus 1) nie jest sprzeczny z tradycyjnym (katolickim) modelem rodziny, a jeśli tak, to pod jakimi aspektami.

Chodzi o to, że w tym kontekście zauważyć można, że temat ślubu i urządzania wesel przez młodych ludzi jest również rzeczą, do której podejście na przestrzeni lat się zmieniło. Dzisiejsze społeczeństwo odkłada decyzję o zawarciu związku małżeńskiego. Może to być spowodowane podejściem młodych ludzi związanym z brakiem wystarczających środków pieniężnych na założenie rodziny, ale i zwykłym brakiem chęci.

Nadto w czasie pandemii czynnikiem dodatkowym jest brak możliwości urządzania wesel. Wielu ludzi przełożyło swój ślub oraz przyjęcie weselne z powodu niemożności zorganizowania przyjęcia tzw. tradycyjnego. Ludzie w pandemii boją się, że nikt nie przyjdzie na ślub lub że sami mogą zarażeni COVID-19.

1. Rodzina nuklearna (elementarna)

Rodzina nuklearna, czyli inaczej mówiąc elementarna, mała; złożona z rodziców i jednego pokolenia (dzieci), to popularny model rodziny w dzisiejszych czasach. Mogą tu być tego różne powody, ale wydaje się, że głównym powodem może być to, że rodzice boją się o swoją sytuację materialną i na pierwsze dziecko decydują się późno (stosują antykoncepcję, która ma swoje negatywne skutki, co do możliwości prokreacyjnych). Konsekwencje tego mogą być takie, że na dziecko (lub kolejne dziecko) nie będzie biologicznych możliwości itp. Na początku ważniejsze jest posiadanie wykształcenia, znalezienie dobrej pracy, znalezienie mieszkania. Czasem wynika to również z tego, iż ludzie pragną kariery, sukcesów i w tym kierunku podążają, pozostawiają tym samym inne cele i wartości do realizacji na tzw. później.

Teraz do tych ewentualności wpływających na kondycję rodziny, tzn. na jej dzietność itp., dochodzi nowy element. Jest niestabilna sytuacja z uwagi na

¹ A. Wałaszek, *Model rodziny tradycyjnej a nowoczesne formy życia rodzinnego. Różnice w procesie wychowawczym, praca licencjacka 2015*, Wydział Filozoficzny, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/201951>; [dostęp: 18.06.2021].

występowanie pandemii, wielu ludzi mimo programów osłonowych rządu, może bać się o stabilność pracy, o utrzymanie rodziny. Ale słyszy się również o tym, że kobiety boją się być w ciąży i odwiedzać co miesiąc lekarza z uwagi na możliwość zarażenia się COVID-19². Jest więc wiele nowych czynników, nad którymi należałoby zastanowić się w kontekście postawionego tematu, który omawia rys rodziny tzw. nowoczesnej, tj. żyjącej w czasach aspirujących do bycia nowoczesnymi. Pytanie więc jest następujące: co to znaczy być nowoczesnym dzisiaj, czy to jest zjawisko dobre pod względem wartości, czy to jest coś złego. Odpowiedź na nie może być przedmiotem już innych, bardziej pogłębionych analiz. Tu zajmujemy się jedynie zarysem takiej problematyki.

2. Dawne wzorce i wartości ważne dla dzietności rodziny

Dawniej rodzina była bardziej kierowana się celami prokreacyjnymi, co więcej, wartości wychowawcze były rzeczą nadrzędną. Wcześniej kobieta miała za zadanie zajmować się domem i dziećmi, a ojciec uważany był za głowę rodziny, to właśnie on miał dostarczać pieniądze do domu. Dzieci w zależności od płci przydzielone miały zadania i już od najmłodszych lat uczyły się pracy. Syn pomagał ojcu przy cięższych domowych obowiązkach lub pracy na polu, córka pomagała matce w domu przy gotowaniu i sprzątanii. Ojciec uważany był za autorytet i za najważniejszą osobę w rodzinie. Ustalone normy w rodzinie powodowały w dzieciach szacunek do rodziców, od małego wiedzieli, że życie to nie jest jakaś bajka i że na wszystko należy ciężko zapracować. Mama nie jest tu postrzegana stereotypowo jako tzw. „kura domowa”. Tutaj ojciec również jest zaangażowany w życie dziecka i często na zmianę z matką zajmują się potomkiem. Mimo kilku zmian w modelu nowoczesnej rodziny, tutaj ważne jest to, że takie wartości jak: miłość, posiadanie dziecka i jego dobro, sprawiedliwość, prawda nadal są zachowane jako najważniejsze³.

Dobrym opracowaniem opisującym tę tematykę od strony historycznych przemian, jest książka napisana przez Lucjana Kocika, pt. *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*. Jej lektura może uświadamiać, że kiedyś rodzina stanowiła niekwestionowaną podstawową komórkę systemu społecznego, i posiadała ona strukturę patriarchalną. Chodzi o to, że „byt

² J. Młyński, *Rodzina w sytuacji pandemii koronawirusa COVID-19 jako wyzwanie dla polityki lokalnej*, w: *Wyzwania dla polityki społecznej w kontekście pandemii koronawirusa*, red. Norbert G. Piłkuła i inni, Kraków 2020, s. 69-88.

³ M. Szyszka, *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo – tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 10/46 (2017), s. 7-27; DOI:10.18290/rns.2018.46.2-1.

jej opierał się na surowym autorytecie ojcowskim. Wprawdzie zakres i trwałość władzy ojcowskiej zależna była od wielu czynników, przede wszystkim decydowało o tym rozwarstwienie społeczne, nie ulega jednak wątpliwości, że odgrywała ona olbrzymią rolę w obyczajowości wszystkich grup ludności. Najsilniej władza ojcowska zaznaczała się w rodzinach szlacheckich i u zamożnego mieszczaństwa. Między energicznym, dysponującym majątkiem ojcem a resztą rodziny, łącznie z małżonką, istniał w zasadzie olbrzymi dystans. Dla dzieci uosabiał on wręcz władzę, nazywały go zwykle „panem ojcem”, nie śmiały usiąść w jego obecności. Między ojcem a dziećmi istniała więź opierająca się nie tyle na serdeczności, wzajemnym zaufaniu, co raczej na zasadach obowiązującej tradycji, respekcie i strachu⁴.

Jednak już wtedy (tj. w wieku XVIII), takie stosunki budziły zdziwienie u wychowywanych na innych wzorach, np. cudzoziemców, pochodzących z zachodniej Europy. „Surowe stosunki potrafiła często łagodzić matka. Matka w ówczesnej obyczajowości była postacią ogromnie czczoną. Dzieci rzadko ją znieważały. Jeśli zdarzał się taki wypadek, uważano go za ciężkie, poważne przestępstwo (w podaniach np. potworom-zbrodniarzom zarzuca się często maltretowanie matek). Zarówno wśród plebsu, jak i szlachty piętnowano wyrodných synów, którzy dopuszczali się zniewag wobec matki. Matki bywały z reguły łagodniejsze, darzyły dzieci serdeczniejszym uczuciem, chroniły je też nie tylko przed przeciwnościami losu, lecz nawet przed tyranią ojców⁵.”

Ale za ważną należy uznać w tym kontekście następującą konstatację autora: „Pomimo że rodzina utraciła obecnie wiele cech uniwersalnej instytucji, to jednak jej znaczenie jest nadal bardzo duże, a w warunkach kryzysowych zawsze następuje powrót do wielu dawnych, tradycyjnych form jej funkcjonowania. Ze względu na swoje uniwersalne znaczenie w życiu społecznym, całkowity jej zanik jako instytucji nie wydaje się możliwy. We wszystkich bowiem krajach mamy obecnie do czynienia z wysiłkami legislacyjnymi dopasowującymi instytucjonalny kształt rodziny do wymogów związanych z przemianami społecznymi⁶.”

3. Współczesne czynniki determinujące wielkość rodziny

Jeśli współczesne modele małżeństwa i rodziny podlegają istotnym zmianom, to w tym kontekście należy zauważyć, że w szczególności, coraz mniej aktualny

⁴ L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 202, s. 84-85.

⁵ Tamże, s. 85-86.

⁶ Tamże, s. 10.

jest tradycyjny wzorzec, w którym to mężczyzna pracuje poza domem, a kobieta troszczy się o tzw. „ognisko domowe”. „Sytuacja ta implikowana jest aktualnymi przemianami cywilizacyjnymi, obyczajowymi, kulturalnymi i ekonomicznymi. Obie płci nierzadko nie pełnią już w rodzinach tradycyjnie przypisywanych im ról. Obserwuje się rozwój konkubinatu, życia w pojedynkę, czy samotnego rodzicielstwa. Wiele, szczególnie młodych osób, negatywnie nastawiona jest do formalizacji swojego związku partnerskiego poprzez ślub cywilny bądź obrzęd religijny. Równoległe trwa dyskusja na temat uregulowań prawnych różnych kwestii wynikających z zasygnalizowanych przemian”⁷, która dodatkowo zapewne wpływa na istniejące już tendencje i czynniki mające wpływ na jakość życia rodzinnego.

Ale istnieje jeszcze inny element przemian. Z uwagi na fakt, że technologia rozwija się coraz bardziej, można mieć więc na uwadze to, że jest to ważny element determinujący życie rodzinne. Biotechnologia to przede wszystkim w tym kontekście środki antykoncepcyjne, dostęp do aborcji, zapłodnienie in vitro itp. Został w 2014 roku opracowany raport, pt. *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*. Można tam zauważyć następujące zdanie: „Na przyszłą liczebność i strukturę ludności wpływają płodność, umiERALNOŚĆ i migracje z okresów wcześniejszych oraz obecny ich poziom”⁸. „Blisko połowa respondentów (48%) podaje niepłodność jako najważniejszą przeszkodę, a brak partnera/ki jest równie często wskazywany jako obawa przed chorobami genetycznymi (23,7%). Znaczenie niepłodności jako powodu rezygnacji z drugiego dziecka zdaje się rosnać z wiekiem. (...) Wiek staje się istotny w modelu dla kobiet, niepłodność istotnie częściej jest deklarowana jako jedna z trzech barier rozwoju rodziny”⁹.

Jeszcze innym, ale bardzo ważnym elementem wpływającym na dzietność rodziny, jest kwestia życia w tzw. wolnych związkach, które dość często nie są środowiskiem zachęcającym do posiadania dzieci ze względu na swoją instytucjonalną niestabilność. „Fenomen związków kohabitacyjnych nie jest wytworem późnej nowoczesności czy też samej nowoczesności w ogóle. Zjawisko wspólnego bycia bez wyraźnej formalizacji jest obecne w każdym społeczeństwie od zarania dziejów, skupiając wokół siebie jednostki wywodzące się z różnych grup i warstw społecznych. Dostyc długo związki o charakterze nieformalnym określano mianem

⁷ *Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. Klaudia Pujer, Wrocław 2016, s. 7.

⁸ I.E. Kotowska, *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2014, 10.

⁹ Tamże, s. 91-92.

konkubinatu, co oznacza dosłownie „*Con* znaczy razem, *cubare* – leżeć, *con cubare* zatem – polegiwać razem (...)”¹⁰.

„Obecnie, coraz częściej taki związek tworzą pary, które są ze sobą długi czas, a kohabitacja nie jest dla nich przygotowaniem do małżeństwa tylko wolnym wyborem i lepiej opłacalną – z punktu widzenia jednostki – formą bycia. Najnowsze badania wskazują, że może być atrakcyjniejsza niż zawarcie małżeństwa (także powtórnego) dla ludzi po niepowodzeniach małżeńskich i starszych ze względu na wynikające z niej korzyści. Profity te, mogą się odnosić do większych emerytur, także tych otrzymywanych po zmarłym małżonku, mniejszych komplikacji i trudności wiążących się z dziedziczeniem majątku”¹¹.

Zakończenie

W zakończeniu można postawić konstatację, że bardzo istotna w sprawie przeżywania wartości w rodzinie, to znaczy określenia (opisania) nowoczesnej rodziny pod względem dzietności i podstawowych wzorców, tj. dla młodych ludzi (chcących się pobrać i założyć rodzinę), jest rola wychowawców, pedagogów (autorytetów) i współpraca z nimi. Nadal jest i może być ona ważnym czynnikiem korekcyjnym co do postaw, jakie zauważamy w kontekście tworzenia jak i trwania rodziny, a które w literaturze przedmioty można znaleźć pod określeniem: *postawy kryzysowe lub kryzysogenne*.

Ale i tutaj jest problem: „O ile starożytność posłużyła do opisania źródeł i modeli autorytetu, a średniowiecze utrwaliło je w obrazie Kościoła katolickiego, wielkiej instytucji, ale i depozytariusza prawdy, tak wraz z nadejściem epoki nowożytnej i zakwestionowaniem znaczenia tradycji i religii instytucjonalnych, co objawiło się ich kryzysem, nastąpiło także podważenie racji samego autorytetu. Im bliżej naszych czasów, tym kryzys autorytetów w sferze publicznej jest coraz bardziej widoczny. Instytucje publiczne tracą w oczach społeczeństwa wiarygodność, nie cieszą się zaufaniem. Sama ich długowieczność w świadomości współczesnych nie gwarantuje szacunku i respektu dla nich”¹².

¹⁰ M. Cieślukowska, *Współczesna kohabitacja. Charakterystyka zjawiska, Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. Magdalena Pujer, Wrocław 2016, s. 13.

¹¹ Tamże, s. 14.

¹² K. Wrońska, *Kondycja współczesnej rodziny w kontekście przemian (kryzysu) autorytetu*, s. 52; https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/78764/wronska_kondycja_wspolczesnej_rodziny_w_kontekscie_2005.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp 16.06.2021].

Wobec powyższej konstatacji o istniejącym kryzysie nie tylko w aspekcie rodziny, ale także w aspekcie autorytetu, zatem i władzy itp., powstaje dramatyczne pytanie o przyszłą kondycję tradycyjnej rodziny (np. katolickiej). I jak wydaje się, chociaż na to pytanie nie można postawić łatwej odpowiedzi, to należy ciągle je stawiać i szukać na nie odpowiedzi jak i podpowiedzi.

Bibliografia

- Cieślukowska M., *Współczesna kohabitacja. Charakterystyka zjawiska, Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. M. Pujer, Wrocław 2016.
- Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002.
- Kotowska I. E., *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2014.
- Młyński J., *Rodzina w sytuacji pandemii koronawirusa COVID-19 jako wyzwanie dla polityki lokalnej*, w: *Wyzwania dla polityki społecznej w kontekście pandemii koronawirusa*, red. Norbert G. Piłkuła i inni, Kraków 2020, s. 69-88.
- Szyska M., *Małżeństwo, rodzina, ojcostwo – tendencje przemian*, „Roczniki Nauk Społecznych” 10(46) (2017), s. 7-27; DOI:10.18290/rns.2018.46.2-1.
- Wałaszek A., *Model rodziny tradycyjnej a nowoczesne formy życia rodzinnego. Różnice w procesie wychowawczym, praca licencjacka 2015*, Wydział Filozoficzny, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/201951>; dostęp: 18.06.2021].
- Wrońska K., *Kondycja współczesnej rodziny w kontekście przemian (kryzysu) autorytetu*; https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/78764/wronska_kondycja_wspolczesnej_rodziny_w_kontekscie_2005.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp 16.06.2021].
- Współczesna rodzina. Szanse – zagrożenia – kierunki przemian*, red. K. Pujer, Wrocław 2016.

KLAUDIA ŚNIADAŁA: BRIEF OUTLINE OF THE DETERMINISM OF MODERN FAMILY

Summary

The traditional family model is disappearing, i.e. young people are more and more focused on the 2 + 1 family. Values passed down by older generations are also dying. Now, young people are more inclined to finish school, find a good job, and only then start a family. You can see that young people care more about a career and successes or simply having a job, which is also not an easy task nowadays, i.e. in the times of a pandemic. There are also people who are afraid of starting

a family for fear that they will not be able to support their offspring. It is also worth mentioning that, unfortunately, very often young people postpone the decision to get married later because of convenience (because it is better, easier to live, etc.), which was once unthinkable. It seems that today's situation is extremely difficult from this point of view, but there is still something to be done in this regard.

Therefore, it can be argued that the role of all Pedagogues and cooperation with them (it is about cooperation with religious, moral, social authorities, etc.) is very important in the context of overcoming a family crisis perceived in this way. It is necessary to return to pedagogy and the role of authority in the family as an element stabilizing the customs, institutionality and morale of its members.

Keywords: nuclear and modern family, family crisis, fertility, models and values, authorities